Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 97. Katowice, czwartek 26-go kwietnia 1928 Rok IV.

Pruski minister oświaty o stosunkach polsko-niemieckich na Śląsku Opolskim.

Opole. Jak donosiliśmy dnia 23 bm. przybył pruski minister oświaty, p. Dr. Becker, na Śląsk Opolski. W Opolu podejmował go nadprezydent śląski, p. Dr. Proske. W czasie śniadania, wydanego przez nadprezydenta na cześć ministra, p. Dr. Proske wniósł toast, w którym starał się ministrowi przedstawić Śląsk Opolski jako kraj, w którym panuje duch prawdziwie praworządnego i kulturalnego państwa, przepojony szacunkiem dla duchowej i kulturalnej odrębności obywateli narodowości polskiej.

W odpowiedzi, wygłoszonej na toast p. Dr. Proskiego, pan minister wyraźnie zaznaczył, że **przyrodzonych różnic między Polakami a Niemcami nie należy zacierać!** Taksamo jak w państwie żyją obok siebie Katolicy, Ewangelicy i Żydzi bez wyzbywania się swej wiary, taksamo jak w państwie żyją robotnicy i kapitaliści z różnymi interesami, — **taksamo istnieć mogą w państwie różnice narodowościowe między Polakami i Niemcami.** Trzeba w każdym razie uszanować człowieka. **Żaden człowiek nie powinien zrzekać się przyrodzonych jemu właściwości.** Minister zakończył, **dając wyraz nadziei, że nadejdzie czas, w którym naród niemiecki starać się będzie na podstawie szacunku ustosunkować do ludzi o innej narodowości.**

Upośledzenie Katolików przy urzędach Śląska Opolskiego.

Bytom. Przy obsadzaniu urzędów państwowych na Górnym Śląsku niemieckim w rażący sposób upośledzeni są kandydaci wyznania rzymsko-katolickiego, pomimo, że tutaj najsilniejsza partją jest katolickie centrum. Zjawisko powyższe występuje szczególnie w jaskrawych barwach przy mianowaniach na wyższe urzędnicze stanowiska. Pomimo tego, że przeszło 90% ludności Śl. Opolskiego jest ludnością katolicką, w urzędach prym dzierżą Ewangelicy. Według danych niemieckiej prasy w dniu 31. 12. 1927 zastępcą prezydenta Rejencji Opolskiej był Ewangelik, z 5 dyrektorów Rejencji było trzech Ewangelików, na 28 radców rejencyjnych przypadało 19 Ewangelików, z pośród 20 asesorów i budowniczych rejencyjnych było 12 Ewangelików. Jeszcze smutniej przedstawiają się stosunki dla Katolików w innych urzędach. Na ogólną ilość 30—33 wyższych urzędników w dyrekcji kolejowej w Opolu jest jeden jedyny urzędnik Katolikiem. Z dziewięciu wyższych urzędników w dyrekcji pocztowej tylko dwuch jest Katolików. W urzędzie skarbowym w Nysie zarówno prezes jak prawie wszyscy inni urzędnicy są Ewangelikami.

Cyfry powyższe rzucają jaskrawe światło na traktowanie Katolików na Śląsku Opolskim. Śląsk Opolski opanowany jest przez Centrowców. Centrowcy chcą być partją katolicką, mimo to wolą mieć na urzędach Ewangelików. Zamiast dbać o sprawiedliwe obsadzanie urzędów Katolikami. Centrum wysila się nad zwalczaniem nas, którzy jesteśmy z zarządzenia Bożego ludnością polską.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Grecji.

Berlin. (WTB.) Według doniesień z Aten trzęsienie ziemi wywołało straszne skutki. Miasto Korynt jest jedną ruiną i robi wrażenie drugiego Pompei. Mnóstwo dzieł sztuki korynckiej zostało bezpowrotnie zniszczonych. Także w innych miastach spustoszenia są olbrzymie. Ocalało wszystkiego zaledwie 10 procent domów. Przypuszczają, że trzęsienie ziemi było tektonicznej natury, (podobnie jak w Bytomiu. Red.)

Specjalny korespondent greckiego pisma „Ethnos" donosi, że miasta Korynt i Sena przedstawiają okropny widok i wyglądają, jak jeden wielki cmentarz. Na ulicach leżą gruzy domów. Cmentarna cisza panuje w mieście, a wśród ruin snują się, jak widma, postacie, szukające swych najbliższych, lub opłakujące swój tragiczny los. Wszystkie piekarnie w mieście zostały zburzone, wobec tego istnieje niebezpieczeństwo nędzy głodowej. Z Aten wysłano 20 000 kg chleba. Ludność obozuje na wolnem powietrzu.

Wstrząsający wypadek opowiada korespondent. Oto kierownik urzędu telegraficznego pozostał na posterunku, obsługując aparat, aby sygnalizować światu nieszczęście, a tymczasem żona jego i dzieci zostały zabite, gdy wreszcie i budynek telegraficzny runął w gruzy. Sam kierownik został ciężko ranny.

Ateny (Pat.) W pobliżu Misolongi bije od dwóch dni z ziemi gorące źródło. Wytrysk ten przywiązują działalności wulkanu, znajdującego się nad pobliskiemi lagunami. W mieście Misolongi panuje wielkie zaniepokojenie.

Nowe trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Sofja. (Pat.) W ciągu ostatnich 24 godzin w okolicach Filipopola i paru innych miejscowościach dało się odczuć znowu lekkie wstrząśnienie podziemne. W gwałtowniejszym stopniu wystąpiło ono w Starej Zagorze, gdzie kilka murów runęło w gruzy. W całej okolicy bezdomna ludność koczująca pod gołem niebem, cierpi dotkliwie z powodu niepogody. Wobec tego, że chłody wzrastają, a deszcze są nieustanne, należy obawiać się poważnie wybuchu chorób epidemicznych. Prezes rady ministrów oświadczył, że władze czynią wszystko, co mogą, w celu przyspieszenia budowy prowizorycznych baraków. Tymczasowe obliczenia wykazują, że w Filipopolu runęło w gruzy 3 000 domów, zaś 6 000 znajduje się w takim stanie, że mieszkać w nich nie podobna. Przeszło 2500 budynków potrzebuje koniecznej i gwałtownej naprawy.

Przyczyny katastrofy w Bytomiu.

Bytom. (WTB). Od kilku dni specjalna komisja górnicza badała przyczyny katastrofy na kopalni Karsten Centrum, podczas której zginęło czterech górników. Komisja nie zdołała stwierdzić, czy przyczyną zawalenia się ganku było trzęsienie ziemi, czy też zapadnięcie się kopalń, z których już wydobyto węgiel. Stwierdzenie przyczyn wstrząśnień, które zachodzą na Górnym Śląsku, będzie ułatwione dopiero wtedy, gdy ukończona zostanie budowa stacji obserwacyjnej, dla G. Śląska.

Powódź w Ameryce.

New York. (WTB). Na Florydzie wskutek ulewów wylały rzeki. Mnóstwo miejscowości jest pod wodą. Komunikają kolejowa i telegraficzna została całkowicie przerwana. Straty wynoszą wiele miljonów dolarów. Po wodzie pływa mnóstwo trupów. Ludzie, pozbawieni dachu, koczują w polu.

Strajk tkaczy indyjskich wzrasta.

Londyn. (WTB). Liczba strajkujących robotników tkackich w Bombaju stale wzrasta. Obecnie strajkuje 117.000. Już prawie we wszystkich fabrykach praca została zawieszona.

Przeciwko komunizmowi.

Kardynał Louis Dubois, arcybiskup paryski, także ogłosił, w przededniu wyborów, list pasterski.

List ten jest wezwaniem, wobec wyborów, do obrony katolicyzmu i narodu przed komunizmem i ostrzeżeniem zarówno przed komunistami jak przed wszystkimi, którzy stają się ich sprzymierzeńcami.

Ks. Kardynał Dubois mówi:

Uwaga wszystkich jest skierowana szczególnie na niebezpieczeństwa, na które społeczeństwo i Francję samą narażają postępy komunizmu... Jako biskup, uważamy wszystkich naszych diecezjan katolików, jakiekolwiek byłyby ich uczucia, jako braci, których duchowe potrzeby Opatrzność powierzyła naszej trosce. Jak Francuz, nie możemy zamknąć oczu na niebezpieczeństwa, któremi nam grożą, może rychło, jeśli nie będziemy czujni, metody i doktryny, które zresztą już gdzieindziej pokazały co znaczą: przewrót krwawy, spustoszenia bez liku, straszliwą nędzę materjalną i moralną... Czy ogół zdaje sobie dobrze sprawę z bezwzględnej szkodliwości zasad bolszewickich? Jest to władanie siły, ślepej i brutalnej, której pierwszemi ofiarami byliby ci, którzy głoszą te zasady pod pozorem dążenia do wolności. I dlatego to Pius XI-ty, w przemówieniu z Bożego Narodzenia 1924, wzywał głowy Państw do „połączenia swych wysiłków, by oddalić od siebie i od swych ludności straszliwe spustoszenia, któremi zagraża im nieuchronnie socjalizm i komunizm". Wolność sumienia, wolność prasy, wolność zgromadzeń, nietykalność parlamentarna, nie powinny być pomocne w rozpowszechnianiu doktryn rozkładowych i groźnych dla bezpieczeństwa kraju. Dzieje współczesne pokazują nam, u narodów sąsiedzkich, co może zdziałać władza światła i mocna, by uchronić kraj od strasznych gróźb rewolucji komunistycznej. Nie potrzeba na to zmieniać formy rządu, ani ustanawiać dyktatury. Czyż nie jest rzeczą dziwną, że nasze ustawy obecne pozwalają tym, którzy chcą wszystko u nas spustoszyć, i własność, i wojsko, i rodzinę, i religję, by się chronili za właściwość wybrańców ludu? Ułatwiać zadanie komunizmowi, na jakimkolwiek stopniu, znaczy pracować przeciw Francji. Niechaj sojusznicy komunizmu mają się na baczności! Są oni, może nawet mimowoli, sprawcami przewrotów nawet krwawych. Wielka jest ich odpowiedzialność. Przyzwyczają oni swoich własnych zwolenników do widoków gwałtu dla dobra narodu. Jakiż to błąd i jaka zbrodnia! Dlaczegóż tak jest, że w tej walce pokojowej, w tem dobrem zmaganiu się o prawdę, o ład, o kraj, Kościół zdany jest na swoje tylko własne siły i swoje tylko zasoby. Czyż trzeba zrozpaczyć o tem, by został on kiedyś zrozumiany? Nie, gdyż jeśli istnieje jakaś moc, która może pomóc skutecznie ludziom ładu i rządowi w uratowaniu kraju, to jest nią Kościół.

Tak mówi list pasterski ks. Kardynała Dubois, we Francji, gdzie istnieje ustawowo rozdział Kościoła i Państwa, przed wyborami, nietylko o komuniźmie całkowitym, ale także o wszystkiem, co jest pomostem ku komunizmowi.

Warto przypomnieć, co o tem biskupi Polski w liście pasterskim z 5 grudnia 1927 napisali. Odnośny ustęp brzmi, jak następuje:

— ...Komunizm, który zagraża dzisiaj światu, zagraża i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy... Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z Państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zamienia w niewolników... Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w Izbach Ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzą-

oych niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.

Przegląd polityczny

Kuracja Marsz. Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski, cierpiący bóle newralgiczne w reku, wskutek lekkiego przeziębienia poddał się celem jak najszybszego usunięcia dolegliwości, kuracji naświetlania w Szpitalu Ujazdowskim. Kuracja potrwa kilka dni. Ogólny stan zdrowia zupełnie dobry.

P. premjer Piłsudski zajmuje kilka pokoi w szpitalu Ujazdowskim. Jak słychać, mimo niedomagania p. premjer nie przerwał urzędowania, a stan jego jest zadowalający. Szef rządu nie kładzie się do łóżka, pozostaje jedynie pod stałą obserwacją lekarza.

Pomyślny przebieg rokowań pożyczkowych.

Jak się dowiadujemy w toku rokowań między przedstawicielami rządu a reprezentantami konsorcjum amerykańskiego, uzgodniono poglądy w sprawie sfinansowania zastawnych listów kredytu ziemskiego. Konsorcjum amerykańskie ma zająć się umieszczeniem listów ziemskich na rynkach zagranicznych i rolę gwaranta obejmie prawdopodobnie rząd.

Następnym etapem będą rokowania w sprawie inwestycyjnej pożyczki kolejowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania potrwają czas dłuższy.

Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego rozpoczeli już badania stanu naszego kolejnictwa, dochodowości i organizacji.

Pobyt czterech finansistów amerykańskich w Warszawie potrwa do nadchodzącej środy.

W pierwszych dniach mają przybędą natomiast eksperci amerykańscy, którzy poprowadzą dalej rokowania w sprawie realizacji rządowego planu inwestycyjnego.

Niemcy nie wpuszcza „Bezbożników".

Poselstwo niemieckie w Moskwie odmówiło udzielenia wizy wjazdowej do Niemiec prezesowi Sowieckiego Związku Bezbożników Łukaczewskiemu, który chciał w Niemczech spedzić urlop wypoczynkowy po kampanji antyreligijnej, przeprowadzonej w Rosji podczas Świąt Wielkanocnych. Odmowa wywołała pośrednictwo komisarjatu spraw zagranicznych, jednakże bezskuteczna. Stanowisko poselstwa niemieckiego w tej sprawie wywołało w kołach sowieckich w Moskwie silne wrażenie.

Niemcy a wybory we Francji.

Gazety niemieckie nie są zadowolone z wyniku wyborów niedzielnych we Francji. Dały one bowiem zwycięstwo Poincareniu. Rzeczą jest pewną, iż pozostanie on przy rządach. Ba, nawet będzie pewniejszy siebie, niż dotychczas. Poincare zaś był i jest z wybitnych polityków francuskich największym przeciwnikiem Niemców. Przed wyborami oświadczył wprawdzie, iż jest za pokojem z Niemcami, lecz, jak niemieckie gazety piszą, — za pokojem, jak on go pojmuje. To jest jak najwięcej korzystnym dla Francji a przez to samo nie bardzo dobrym dla Niemców.

Pocieszają się jednak najpierw tem, że wybory przyszłej niedzieli mogą jeszcze zwycięstwo Poincarego nieco zmniejszyć, a potem, że zbyt on jest mądrym politykiem, aby nie widzieć, że w ciężkiem położeniu Francji gospodarczem, a naprężonem położeniu politycznem, dobro jej zaleca zgodę i pokój z Niemcami. To wszystko niebawem się pokaże.

Kolonja austrjacka przy biegunie północnym.

Włoski jenerał Nobile udaje się samolotem do bieguna północnego. Wyruszył przed kilku dniami z Medjolanu, krążył nad Śląskiem, zbłądziwszy we mgle, i doleciał aż do Słupska na Pomorzu. Tam dwa lub trzy tygodnie pozostanie, a potem ruszy ku północy.

Zadaniem wyprawy tej jest dostanie się do bieguna. Jednakże chodzi także o pewien praktyczny cel. Oto w roku 1873 austrjacka wyprawa do bieguna zajęła wielkie obszary kraju, położone na wyspach dalekiej północy i nazwała je krajem cesarza Franciszka Józefa. Chociaż stwierdzono, że w kolonji są ogromne pokłady węgla, Austrja nie uczyniła nic, aby je wyzyskać.

Teraz zgłaszają się o kraj ten Włochy. Ale także Rosja. Sowiety twierdzą, iż wojska rosyjskie zajęły je na początku wojny. Włochy twierdzą, że posiadłszy dawne austrjackie porty nad Adryatykiem, są spadkobiercami Austrji.

Jenerał Nobile ma na owych wyspach zatknąć sztandar włoski na znak zajęcia ich na rzecz Włoch.

Kolonizacja żydowska w Rosji.

Mimo niekorzystnych doświadczeń rząd sowiecki obstaje w dalszym ciągu przy swoim projekcie stworzenia nowej skolonizowanej republiki żydowskiej we wschodniej części Syberji. W najbliższym roku osiedlonych ma być na terenie wschodnio-syberyjskiej kolonji żydowskiej 157.000 żydów. Dotychczas przesiedlono na teren wschodnio-syberyjski około 35.000 żydów, nie wszyscy jednak mają zapewniony teren pracy rolnej. Centrum nowej republiki ma być Chabarowsk. Według zapewnień prasy sowieckiej rząd jest w posiadaniu dostatecznych kredytów dla szybkiego skolonizowania dzikich dotąd obszarów wschodnio-syberyjskich.

Zastrzeżenia Francji przy pakcie przeciw wojnie.

Francuski minister spraw zagranicznych Briand godzi się na zalecany do przyjęcia przez Stany Zjednoczone pakt przeciwko wojnie pod czterema warunkami. Warunki te są następujące:

1. Żadnemu narodowi niewolno zakazać, aby zbrojnie zaczepiony zbrojnie odpowiedział.

2. Każde z państw, które pakt podpisało, może uważać się za zwolnione z warunków paktu, jeśli zaczepi go państwo, które również pakt podpisało.

3. Obowiązania z paktu nie mogą się sprzeciwiać obowiązkom, przejętym przy paktach Ligi Narodów i innych rychlejszych układów.

4. Wszystkie wielkie i małe państwa mają mieć możność podpisania paktu równocześnie.

Francja poda warunki te do wiadomości rządów Stanów Zjednoczonych, Anglji, Włoch, Niemiec, Japonji.

Gdzie Mussolini?

Dnia 21 kwietnia odbywały się wielkie uroczystości w Rzymie na pamiątkę założenia Rzymu. Uczeni faszystowscy wyliczyli bowiem, że to się akurat 21 kwietnia stało.

W uroczystościach tych jednak, ani król, ani Mussolini nie wzięli udziału. Król z królową i córkami przebywa w afrykańskiej Trypolitanji, a Mussolini?... Gdzie Mussolini przebywa, nikt nie wie.

Widocznie zamach w Medjolanie nakazał zachować jednemu i drugiemu wielką ostróżność.

Naród angielski za paktem przeciw wojnie.

Plan Stanów Zjednoczonych, ażeby wszystkie państwa świata zawarły pakt przeciw wojnie spodobał się Anglikom. Szczególnie chwalą ministra Stanów Kelloga za to, że jasno, krótko i dobitnie radzi pakt ułożyć. „Wojny się znosi. Gdzie pokażą się iskry, tam wspólnemi siłami należy je ugasić." W tych dwóch zdaniach mieści się wszystko, co potrzeba, ażeby zapewnić ludzkości spokój. Dotychczas wszelkie odnośne plany nie dość energicznie sięgały do jądra rzeczy. Projekt amerykański nie bawi się w frazesy, puste słowa. Nazywa rzecz po nazwisku. I prosto zdąża do celu. I to prawdopodobnie odniesie dobry skutek.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

15) —o— (Ciąg dalszy).

Chłopcy przyrzekli, że będą się już grzecznie bawić w ogrodzie i na podwórzu. Cóż, kiedy oni za grzeczną zabawę uważali także łażenie po ocembrowaniu studni. Ze strachem spoglądała na to panna Jula. Chciała krzyknąć, lecz obawiała się, żeby chłopcy nie przestraszyli się, bo wówczas gotów który wpaść w studnię. Więc podeszła bliżej i łagodnym głosem zaczęła im czynić różne obietnice.

Wytargowali chłopcy cukierki i gazę na siatki, w które będą łapać motyle. Po to wszystko trzeba było pójść z panną Julą do szkoły. Po drodze przechodzili obok starego śpichlerza, do którego prowadziły schodki, obmurowane z obu stron. Na skośnych murkach leżały wygładzone deski. Chłopcy wybiegali po schodkach w górę, a potem siadali na deskę i zjeżdżali po niej w dół.

Znowu przeraziła się panna Jula. Wszak nie trudno wbić sobie jaką drzazgę i cóż wtedy uczyni ona, która na samą myśl o tem oblewa się rumieńcem wstydu?

Nowe zaklęcia panny Juli i nowe wymuszenia ze strony tych małych tyranów. Cóż, kiedy po otrzymaniu nagrody chłopcy przestali już zupełnie zwracać uwagę na pannę Julę. Rozbiegli się tak, że nie wiedziała nawet, gdzie ma ich szukać. Zobaczyli się dopiero na podwieczorku, przy którym młodzi Wolińscy okazywali swojej opiekunce dużo uprzejmości. Chodziło o pozszywanie otrzymanej gazy w woreczki, które miały służyć za siatki. Naturalnie, panna Julia musiała też wyszukać drut, potrzebny do rozpięcia siatek i umocowania ich na kijach.

Na robocie siatek zeszło ze dwie godziny, lecz gdy były gotowe, pokazało się, że motyle poszły już spać. Wobec tego chłopcy szukali innego zajęcia.

W kuchni kręci się Agnieszka. No, z tą się chłopcy w zgodzie.

— Czemu Agnieszka taka czerwona? — pyta Stasek.

— Bo piekę chleb.

— Oho! to musi być ciekawe.

Już są w kuchni. Z ogromnej dzieży wydobywa Agnieszka duże kawały ciasta i rzuca je na stolnice, że aż mąka tumanami unosi się w powietrze. Chłopcy plączą się, usiłując klepać te bryły ciasta, to znów któryś chwyta za pociask i pcha do pieca.

Naturalnie, że w tych warunkach trudno Agnieszce pracować, więc usiłuje się pozbyć tej szarańczy.

— Ja wam upiekę podpłomyk.

— Dobrze, dobrze!

— Mnie strucle.

— A mnie mysz.

Agnieszka wszystko przyrzeka, lecz oni nie myślą ustępować, dopóki nie zobaczą, że obietnica nie wchodzi w czyn. Więc kręci strucle, zawija myszom ogony, rozgniata kulę ciasta na podpłomyk i dalej z tem w piec. Teraz dopiero zdołała ich przekonać, że powinni wyjść, gdyż w kuchni jest gorąco i ciasno. Wprawdzie usłuchali, lecz dopóty krążyli pod oknem, aż im podała owe piekarskie wyroby. Były upieczone na kamień i jeszcze gorące, lecz mimo to radość ich nie miała granic.

Pobiegli naraz do panny Juli i pokazywali jej zniekształcone karykaturalne myszy, ciesząc się z każdego okrzyku przerażenia wystraszonej panienki.

Piękne siatki nie doczekały się motyli. Takie już było przeznaczenie. Bo gdy panna Jula, uradowana niezmiernie z powrotu księdza Ksawerego z towarzystwem, opowiedziała, zresztą bardzo oględnie, cały przebieg dnia, pani Wolińska zapadła w postanowienie ukarania synków, za takie zachowanie się.

Chłopcy jednak już byli w łóżkach. Widocznie mieli jakieś niejasne przeczucie tego, co im zagraża, gdyż na turkot wózka, stali się odrazu bardzo śpiący i niezwłocznie pokładli się spać.

Zato nazajutrz, gdy się tylko poubierali, otrzymali wizytę matki. Obszerne kazanie na temat grzeczności i posłuszeństwa przeszłoby bez głębszego wrażenia, lecz mówczyni tak się zapaliła własnemi słowami, że pochwyciła pierwszą z brzegu siatkę na motyle. Nie skończyło się na pochwyceniu, bo już w następnej chwili kij przypadł do pleców Bolka, lecz za drugiem uderzeniem złamał się.

— Jak to dobrze i młodszego czasem usłuchać — myślał Bolek, przypominając sobie, że Władek koniecznie upierał się przy wycinaniu kijów z czarnego bzu, mającego, jak wiadomo, gruby rdzeń, a przez to bardzo kruchego.

Na każdym z chłopców pękał jeden kij, a że mama niezbyt ostrożnie brała w rękę to narzędzia karania, druty pokrzywiły się smętnie i już potem chłopcy nie mieli ochoty naprawiać siatek, związanych z niewesołem wspomnieniem.

V.

Jak sen przeleciały wakacje. Chłopcy bez zapału wracali do miasta. Jakoś ta Czarna nabrała w ostatnich dniach tyle uroku, że żal było rozstawać się z nią. Pożegnalne przechadzki po lesie i polach nie były już zaprawione tą dawną beztroską wesołością i ożywieniem. Jak gdyby ciężar jakiś siadł im na umysłach. Ruchy ich ociężały, a żarty nie tryskały humorem.

Idąc przez las, przypominali sobie, ile razy obszukiwali jego zasłane liśćmi podłoże za grzybami. Mieli jeszcze w pamięci wycieczkę z przed tygodnia. Zerwali się równo ze świtem i gdy już byli w lesie, wysuwało się dopiero ogromne, czerwone słonko, gdzieś z za czarnej linji drzew. Tyle o tym wschodzie słońca czytali i słyszeli, że teraz mimowoli usiłowali wmówić w siebie jakieś nadzwyczajne wrażenie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 26 kwietnia

Urocz. M. Boskiej Dodrej Rady.

Św. Kleta, papieża, męczennika, † 89.

Św. Marcelina, pap. męczennika, † 304.

SŁOW.: SPITYMIR.

Dam ci rozum, dam ci radę, nauczę się drogi tej, po której pojedziesz, umocnię nad tobą oczy moje. (Psalm XXXI. 8.)

Zdanie: Trzy są rzeczy miłe w oczach Boskich i ludzkich: Zgoda braci, sąsiedzka przyjaźń, z mężem żona myślą, wiarą, miłością małżeńską spojona.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.25, zachodzi o godz. 18.59. — Księżyc wsch. o godz. 9.14, zach. o godz. 1.45. — Pierwsza kwadra księżyca o godz. 22.41.7 m. Merkury wsch. 4.23, zach. 17.59.

Długość dnia wynosi 14 godzin 34 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmienne. Jutro: wietrzno i dżdżysto.

Województwo śląskie

* **Jubileusz zasłużonego pisma ludowego.** Dnia 6 maja rb. upływa 80 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Tygodnika Cieszyńskiego“, który po kilku zmianach nazwy, spowodowanych prześladowaniami władz austrjackich, od roku 1851 ukazywał się jako „Gwiazdka Cieszyńska“. Jest to najstarsze pismo ludowe na ziemiach Polski, a zarazem najstarsze pismo wogóle na b. Śląsku austrjackim, gdyż „Tygodnik Cieszyński“ ukazał się o 11 lat wcześniej niż niemiecka „Silesia“.

* **Zjazd dozorców i majstrów ciężkiego przemysłu płatnych na dniówki.** Zwołany przez sekcję dozorców P. Z. P. na niedzielę, dnia 22-go kwietnia roku bieżącego do Załęża na salę pana Wismacha zjazd dozorców, majstrów i t. d. śląskich kopalń i hut, płatnych na dniówkę, zgromadził około 700 osób, tak, że obszerna sala była szczelnie wypełniona. Zjazdowi przewodniczył p. Jajszczok z Siemianowic, a protokół prowadził p. Flak z Szopienic. Po zagajeniu zjazdu i odczytaniu protokółu z ostatniego zgromadzenia prezes P. Z. P. p. Maciejewski wygłosił przeszło godzinny referat, poruszając w nim wszystkie najaktualniejsze zagadnienia. Zilustrował też dokładnie działalność związku w kierunku zrealizowania słusznych żądań dniówkowo opłacanych dozorców, majstrów i t. d. Prelegent wspomniał również, że dzięki interwencji pana wojewody dr. Grażyńskiego, niezadługo wprowadzony zostanie ośmiogodzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych w tych oddziałach hut żelaznych i metalowych, w których robotnicy pracują już osiem godzin. — Zaznajomił zarazem słuchaczy dokładnie z odbytej w tej sprawie konferencji z panem wojewodą, który również przyrzekł poprzeć słuszne żądania dozorców, majstrów itd. płaconych dniówkowo. Po referacie uchwalono jednogłośnie odpowiednie rezolucje, domagające się wprowadzenia w życie jak najprędzej orzeczenia komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 16 kwietnia br.

* **Zawsze jeszcze układy w budownictwie.** W sobotę, dnia 21 bm. byli przedstawiciele związków u komisarza demobilizacyjnego na rozprawie, a w poniedziałek, dnia 23 bm. ławnicy nadzwyczajnej komisji rozjemczej w inspekcji przemysłowej w Król. Hucie. W środę, dnia 25 bm. odbędą się dalsze układy stron interesowanych u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach. Istnieją słabe widoki załatwienia sporu drogą porozumiewawczą.

Ceglarze śląscy wysunęli żądania poprawy zarobków, związek pracodawców z układami zwleka, co wywołało wielkie oburzenie wśród robotników. Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. urządza cały szereg zebrań i konferencyj w celu pomyślnego dla ceglarzy załatwienia zatargu zarobkowego.

Również i w stolarstwie trudno z uzgodnieniem warunków pracy i płacy na sezon tegoroczny. Winę ponoszą przedsiebiorcy, którzy obecnie licho opłacają pracowników stolarskich przy bardzo wygórowanych cenach za meble i prace budowlane. Cały szereg posiedzeń i układów spełznął na niczem. Sprawa oparła się o komisję pojednawczą i rozjemczą.

* **W sprawie zatargu w górnictwie.** Pod przewodnictwem przewodniczącego Zespołu pracy, posła Kota, wyjechała w poniedziałek delegacja przedstawicieli związków zawodowych do Warszawy.

Delegacja uda się do ministerstwa pracy i opieki społecznej, ażeby omówić z ministrem stosunki w górnictwie w województwie śląskiem, a przedewszystkiem sprawę zatargu zarobkowego.

Jak wiadomo, zatarg zarobkowy w górnictwie toczy się już od kilku tygodni i związki zawodowe domagają się szybkiego załatwienia tej palącej sprawy.

* **Prasa górnośląska a wystawa kolońska.** Prasa województwa śląskiego zajmie odrębne miejsce w dziale polskim na wystawie prasowej w Kolonji. Okazuje się, że obecnie wychodzi na Śląsku 87 czasopism polskich i 33 niemieckich; z liczby czasopism polskich 7 dzienników, 18 politycznych, 31 pism zawodowych, 16 czasopism urzędowych i 15 różnych. Sejm śląski uchwalił zapomogę na cele pokazu śląskiego w wysokości 3 tysięcy złotych.

* **Uruchomienie domów wycieczkowych.** Wojewódzka Komisja Turystyczna w Katowicach uruchamia w bieżącym roku domy wycieczkowe w następujących miejscowościach: Katowice, Królewska Huta, Bielsko, Cieszyn, Bystra, Jaworze Nałęże, Brenna, Wisła, Istebna, Zawoja, Zakopane. Ponadto Wojewódzka Komisja Turystyczna ma zamiar uruchomić kilka nowych domów wycieczkowych, a mianowicie: W Ojcowie na 30 do 40 łóżek, w Krakowie na 50-60 łóżek, w Czorsztynie na 10—15 łóżek i w Sromowcach, w Pieninach na 20 do 30 łóżek. Pertraktacje w sprawie wynajęcia lokali na pomieszczenie ostatnio wymienionych domów wycieczkowych dobiegają już końca i domy te zostaną uruchomione najprawdopodobniej już z początkiem maja b. r. W Katowicach, Królewskiej Hucie, Zawoji i Zakopanem, domy wycieczkowe zostaną uruchomione już z początkiem maja i czynne będą do września b. r., pozostałe domy wycieczkowe uruchomione zostaną z dniem 1-go lipcąa i czynne będą do końca sierpnia b .r Z noclegów w domach wycieczkowych Wojewódzkiej Komisji Turystycznej może korzystać młodzież szkolna i akademicka całej Polski, za opłatą 50 gr. od osoby za dobę. O dniu przybycia wycieczki do danej miejscowości należy zawiadomić odnośnego kierownika domu wycieczkowego, ewentualnie Wojewódzką Komisję Turystyczną, dwa tygodnie przed terminem projektowanej wycieczki.

Z Katowickiego.

Katowice. (Egzamin na pomocników ogrodniczych). Dnia 4 kwietnia b. r. odbył się w Śląskiej Izbie Rolniczej egzamin uczniów i praktykantów na pomocników ogrodniczych pod przewodnictwem kierownika wydziału ogrodnictwa p. referenta Włosika. Zdali egzamin następujący kandydaci: Stanisław Dubiel, Franciszek Szamkiewicz z Król. Huty, Tadeusz Kuzia Dąb. Christfried Arldt Siemianowice, Józef Kola, Leon Sokół z Katowic, Aug. Siedlaczek Przyszowice, Eryk Wojtas Knurów, Józef Katscher Kochcice, Teodor Donat Stanowice, Alfred Kłosek, Florjan Grabiwoda, Alojzy Draszów z Wełnowca i Edward Doering z Król. Huty. (A. P.)

— (Zebranie protestacyjne). Z inicjatywy zarządu Stowarzyszenia Katolickich Mężów w Katowicach przy kościele Najśw. Marji Panny zwołano w ubiegłą niedzielę zebranie, na którem referował ks. kanonik dr. Szramek o prześladowaniu katolików w Meksyku. W bardzo dobrze ujętym referacie przedstawił czcigodny referent zebranym historję i genezę prześladowania katolików w Meksyku. Z wielką uwagą wysłuchano referatu i uchwalono rezolucję, którą poniżej podajemy: „My katoliccy mężowie parafji Najśw. Marji Panny w Katowicach zebrani w Domu Związkowym przy tymże kościele dnia 22 kwietnia b. r. w liczbie 200 osób jednogłośnie zakładamy protest przeciw krwawym czynom, jakich dopuszcza się rząd meksykański na katolikach w Meksyku. Nie możemy milczeć, gdy nasi bracia w wierze pod rządami p. Callesa cierpią prześladowanie, podobne do prześladowania pierwszych chrześcijan za rządów Nerona i Dioklecjana. To co nasi bracia w Meksyku cierpieć muszą, jest zaprzeczeniem wszelkich praw chrześcijańskiej moralności, jest policzkiem, wymierzonym cywilizacji. Wspominając żywo ucisk, jaki przechodzić muszą, współczujemy z ich losami, składamy hołd ich nieustraszonej odwadze i bohaterstwu. W imię podeptanej sprawiedliwości, wiary św. i cywilizacji zwracamy się do rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — tej Rzeczypospolitej, która ku swej chlubie w ciągu szeregu wieków tylekrotnie broniła wielkich ludzkości ideałów, wiary św., sprawiedliwości i wolności, by i dziś jej przedstawiciel stanął w obronie prześladowanych, a w razie dalszego nieludzkiego prześladowania zerwał wszelkie z tym krajem stosunki. Równocześnie zwracamy się z prośbą do przedstawiciela rządu meksykańskiego w Warszawie, by doniósł swemu rządowi o naszem stanowisku odnośnie do prześladowania naszych braci i przedłożył mu ze swej strony wniosek rychłego położenia kresu prześladowania. W końcu prosimy Ligę Narodów w imię humanitaryzmu, kultury i praw ludzkich, by zechciała założyć swoje veto przeciwko prześladowaniu katolików meksykańskich, aby wreszcie położyć kres postępowaniu, które budzi odrazę w całym świecie cywilizowanym.“

— (Z Miejskiej Kasy Oszczędności). Na ostatniem posiedzeniu kuratorjum miejskiej kasy oszczędności uchwalono szereg kredytów na cele budowlane, inwestycyjne i gospodarcze na ogólną sumę 600 tysięcy złotych.

— (Ćwierćgodzinny ruch tramwajowy do Siemianowic). Z dniem 1 maja zostanie zaprowadzony ruch tramwajowy między Katowicami a Siemianowicami co ćwierć godziny. W ten sposób wobec wzmożonego ruchu pasażerskiego na tej linji, koniecznej potrzebie uczyni się zadość.

— (Z wydziału powiatowego). Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego, zezwolono gminie Kochłowice na sprzedaż Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu 20, 33 arów gruntu pod budowę domków robotniczych. Z funduszów powiatowej kasy oszczędności udzielono szereg pożyczek na łączną sumę 66.400 złotych. Z funduszów przeznaczonych dla rzemieślników i drobnych przemysłowców udzielono ogółem pożyczek w sumie 20 tysięcy złotych. Pozatem załatwiono szereg spraw podatkowych poszczególnych gmin, a w końcu różne sprawy, dotyczące administracji wewnętrznej.

— (Kradzież z włamaniem). Dnia 23 b. m. o godz. 14.30 zgłosiła niejaka Anna Becker, zam. w Katowicach przy ul. Słowackiego 24, że w czasie od 20 do 23 b. m. włamali się nieznani sprawcy do składu piwnicznego przy ul. Młyńskiej w Katowicach zapomocą oderwania kłódki, skąd skradli 1 skrzynię pomarańczy, wartości około 150 złotych. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Bogucice pod Katowicami. (Za napad na policję). Druga izba karna sądu okr. w Katowicach rozpatrywała dn. 24 bm. sprawę Juljusza Hermana, Edwarda Gajdy, Marji Kusieszowej, Zofji Kachlowej, Marji Kubicowej, Marty Hermanowej i Anny Zwirtkowej z Bogucic, oskarżonych o opór władzy wzgl. zniewagę policji. W czerwcu ub. r. policja przystąpić musiała do przyaresztowania J. Hermana za wyprawianie awantur. Widząc to Gajda, zaczął wyzywać na policję i tak hałasował, że zrobiło się wielkie zbiegowisko. Zjawiła się też matka Hermana oraz inne kobiety, które napadły na posterunkowych, bijąc jednego z nich pięścią po głowie. Dzięki jednakże energji walczących policjantów nie doszło do przelewu krwi; Hermana przyaresztowano mimo silnego oporu, zaś głównych sprawców napadu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy przyznali się częściowo. Sąd skazał: Juljusza Hermana na dwa miesiące, Edwarda Gajdę, Martę Hermanową i Annę Zwirtkową, każdego na sześć miesięcy więzienia i dwa tygodnie aresztu, Marję Kusieszową na jeden miesiąc, zaś Z. Kachlową i M. Kubicową każdą na trzy tygodnie więzienia. Co do Kachlowej i Kubicowej sąd zawiesił im wykonanie kary na przeciąg dwu lat ze względu na to, że nie były sądownie jeszcze karane. (A. P.)

Szopienice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Robotnik kopalniany Teodor Przybyła z Borków koło Szopienic wypił w celu odebrania sobie życia 100 gramów lyzolu. W stanie bardzo poważnym został on przewieziony do tutejszej lecznicy brackiej. Powodem do tego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

Bańgów w Katowickiem. (Los górnika.) Rebacz Józef Wawrzyńczok został w szybie w Bańgowie przez spadający węgiel poważnie okaleczony. Został on umieszczony w lecznicy brackiej w Siemianowicach.

Siemianowice w Katowickiem. (Kontrola robót.) Ażeby zapobiec zatrudnianiu obcych robotników przy różnych robotach miejscowych, została utworzona komisja kontrolna, złożona z kilku radnych gminnych, którzy mają za zadanie, przeprowadzić u przedsiębiorców w tym kierunku kontrolę. Tylko obcy robotnicy fachowi w wypadku braku miejscowych, mogą być u przedsiębiorców zatrudnieni.

Rozpowszechniajcie nasza gazetę

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Samobójstwo). Na torze kolejowym Król. Huta—Chorzów rzucił się w sobotę w nocy niejaki Watoła pod koła pociągu towarowego i poniósł śmierć na miejscu. W. zatrudniony był w fabryce azotów w Chorzowie. Przyczyną samobójstwa było rzekomo zniechęcenie do życia.

— (Zaczadzenie). W sobotę rano znaleziono robotnika N. zatrudnionego w oddziale pieców martynowskich huty Król. leżącego na miejscu pracy bez przytomności. Uchodzące z pieca martynowskiego gazy trujące spowodowały zaczadzenie. Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano N. w szpitalu brackim uratować życie.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Na schodach, prowadzących do mostu Wolności obok poczty upadł w dzień 16 kwietnia Jan Nawrat z Król. Huty, ul. Szpitalna 4, uderzając głową o kamienny schódek tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Jadwigi, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł w dniu 20 kwietnia. Nawrat osierocił kilkoro nieletnich dzieci.

Świętochłowice. (Wykłady T. C. L.) Dzień 23 b. m. poświęcono Konstytucji 3-go Maja. Obszerny, popularnie ujęty referat na powyższy temat wygłosił ze swadą wśród wielkiego skupienia obecnej licznie zgromadzonej młodzieży męskiej. p. kier. szkoły Grabiec, który go odpowiedniemi przezroczami zailustrował — bajką: „Dziewczyna z zapałkami" zakończono ten wieczór młodzieży. chętnie się do oświaty garnącej. Podobny wieczór obchodziła w piątek ub. młodzież żeńska.

— (Uczczenie patrona harcerzy). Celem uczczenia patrona harcerzy. św. Jerzego. urządziły miejscowe drużyny harcerskie męskie i żeńskie wspólne uroczyste zebranie przy współudziale rodziców i licznie zebranych przyjaciół harcerstwa. Program był bardzo urozmaicony. Okolicznościowe przemówienie „O św. Jerzym" wygłosił opiekun, kier. szkoły, p. Grabiec. Referat na temat „Czego chcemy" wypowiedział komendant hufca, p. Piechaczek. W dyskusji p. Sładek przypomniał obecnym o 10-ciu prawach harcerskich. Poczem nastąpił wykład z przezroczami „Konstytucja 3-go Maja". wygłoszony przez kier. szkoły p. Grabca. Referent uzupełnił wykład ilustrowaną bajką: „O dziewczynie z zapałkami". W drugiej części zebrania zobaczyliśmy pomiędzy innemi wesołą pantominę. Powyższe przeplatano obficie śpiewem, oraz popisami harcerskiego kółka muzycznego. Na tej drodze wyrażamy inicjatorowi tego zebrania, p. Piechaczkowi, ruchliwemu krzewicielowi idei harcerskiej, nasze serdeczne podziękowanie. Obecni.

— (Broń w rękach nieszczęśliwca). Dnia 23 b. m. na ulicy Piotra oddał strzał z browninga niejaki Józef Kania, robotnik z huty „Falvy". Ścigany przez patrol polic. zbiegł do huty „Falvy". gdzie również oddał dwa strzały w kierunku strażników, lecz żadnego nie trafił. Przodownik przy pomocy strażników hutniczych zdołali Kani odebrać broń, a jego odstawić do szpitala miejscowego, jako zdradzającego umysłowo chorego.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Za działalność wywrotową) pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach zasądziła Emanuela M. bezrobotnego stąd na dwa tygodnie więzienia. Oskarżony przytrzymany został w styczniu b. r. w Orzegowie w chwili, gdy rozdzielał odezwy treści antypaństwowej. Spotkała go niska kara tylko dlatego, że oskarżony dopuścił się czynu z niedbalstwa nie wiedząc, że odezwy pochodzą z ramienia partji komunistycznej. (A. P.)

Chebzie w Świętochłowickiem. (Urlop lekarza kolejowego). W czasie urlopu lekarza kolejowego dr. Hesska w Chebziu przez cały maj b. r. zastępować go będzie dr. Mierzowski, lekarz kolejowy z Hajduk. Chorzy winni się zgłaszać w ambulatorjum na st. Chebzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 min. 15 do 13 i pół; w inne dni w Hajdukach (Krakowska 89) w godzinach przyjęć. W nagłych wypadkach telefon pocztowy nr. 1599 Król. Huta. (O.)

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Ofiara pracy.) Zatrudniony na kopalni „Rudolf" pod Bytomiem robotnik Alojzy Fonfara stąd został pochwycony przez pas rozpędowy i rzucony kilka razy o ścianę. Gdy Fonfarę wydobyto z transmisji, już nie żył.

Z Pszczyńskiego

Śmiłowice w Pszczyńskiem. (Z urzędu stanu cywilnego.) Na wniosek wydziału powiatowego w Pszczynie wojewoda śląski mianował naczelnika urzędu okregowego w Śmiłowicach, p. Józefa Wesołego urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Śmiłowice.

Wyry w Pszczyńskiem. (Podpalenie) Dnia 22 b. m. o godz. 0.45 wybuchł w stodole Józefa Kaszy pożar, który zniszczył doszczętnie drewniany budynek wraz z maszynami rolniczemi i paszą. Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 5.000 złotych. Ze sposobu powstania ognia wnioskować można, że ogień został podłożony ręką zbrodniczą.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 24 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 23 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.42½ złotych za 100 franków francuskich 35.03 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.12 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.41 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.50 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 23 kwietnia 1928 r.

Żyto kongresowe 55—56. Owies jednolity 50 do 52. Łubin niebieski 22—24. Osucie rżane 36 do 37. Osucie pszeniczne 35—36. Pszenica 64—65. Jęczmień browarowy 54—55. Mąka pszeniczna 4/0 85—87. Mąka rżana 65 procent 78—79. Usposobienie spokojne. Obroty średnie. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów parytet wagon Warszawa.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 23 kwietnia 1928 r.

Żyto 52.75—54.25, pszenica 58—59, jęczmień 42—45, jęczmień browarowy 49—51, owies 43.50 do 45.50, maka żytnia 70 procent 74,75, mąka żytnia 65 procent 76.75, mąka pszenna 65 procent 78—82, ospa pszenna 34.50—35.50, ospa żytnia 38.50—39.50, groch polny 46—51, grch Wiktorja 60—82, groch Folgiera 55—65, ziemniaki fabryczne 6,10—6,30, rzepak 63—70, wyka letnia 35—38, peluszka 37—40. seradela 30—31, koniczyna czerwona 220—310, biała 180—280, szwedzka 290—350, żółta 150—180, w łuskach 70—90, tymotka 60—68, łubin niebieski 23—24. żółty 24,50—25.50, ziemniaki jadalne 9,00 do 9.50. Usposobienie słabe.

Gostyń w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 22 b. m. o godz. 1.50 również wybuchł w stodole rolnika Franciszka Brandysa pożar, który zniszczył doszczętnie budynek drewniany, słomą kryty wraz z maszynami rolniczemi i zbożem. Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 800 złotych. Ogień został podłożony ręką zbrodniczą. Dochodzenia w toku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pobór rekruta.) Na murach miasta rozplakatowano obwieszczenia w sprawie poboru rekruta w powiecie rybnickim. Do poboru mają się stawić popisowi, urodzeni w roku 1907 i ci z roczników 1906 i 1905, którzy przy przeglądzie zeszłorocznym nie zostali wzięci do wojska.

— (Naprawa dróg powiatowych.) Przetarg na dostawę 6200 metrów kamienia na naprawę dróg powiatowych rozpisał tutejszy powiatowy urząd budowlany. Termin składania ofert upływa z dniem 30 kwietnia br. Bliższych wyjaśnień udziela urząd budowlany.

Czernica w Rybnickiem. (Przeniesienie urzędu okręgowego.) Urząd okręgowy na gminy: Sumina, Nowawieś, Lyski, Czernica, Krzyżkowice, Łuków, Rzuchów, Łańce, Pstrążna, Żytna, Bogunice, Zwonowice i Dzimierz został przeniesiony z dniem 15 kwietnia z Rydułtów do gminy Czernica. Godziny urzędowania są ustanowione od 8 do 15. Pozatem urzęduje się dla gmin: Sumina, Nowawieś, Lyski, Żytnia, Bogunice i Zwonowice w każdy wtorek i piątek w lokalu p. Bonka w Lyskach.

Gotartowice w Rybnickiem. (Wydzierżawienie trawy) na rowach szosy prowincjonalnej Racibórz-Pszczyna pomiędzy kilometrami 26,7 do 29,0 t. j. przez Gotartowice, odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 10 w Gotartowicach w oberży miejskiej.

Leszczyny-Przegędza w Rybnickiem. (Zebranie protestacyjne). Wstrząsający teror rządów Callesa w Meksyku dokonany od roku 1925 do dnia dzisiejszego na wyznawcach Chrystusa Króla, pobudził parafję Leszczyńską w ubieg. niedzielę do zwołania wiecu protestacyjnego. Głębokie współczucie z meksykańskimi męczennikami, połączone zostało pod przewodnictwem ks. prob. Pojdy z podpisaną rezolucją, domagającą się zmuszenia rządu meksykańskiego do zaniechania dalszego teroru. Wiec zakończył kier. szkoły p. Stalmach okrzykiem „Niech żyje Chrystus Król" towarzyszonym setkami głosów paraf. jako dowód jedności i miłości ku braciom męczennikom.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Towarzystwo Czytelni Ludowych w powiecie lublinieckim). W niedzielę, dnia 22 kwietnia b. r. odbył się zjazd delegatów T. C. L. w Lublińcu. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą Wyglendą na czele oraz 26 delegatów poszczególnych podkomitetów z powiatu. Zjazd zagaił prezes komitetu powiatowego p. Stanisław Breliński, poczem na przewodniczącego wybrano jednogłośnie przybyłego z Poznania dyrektora Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Antoniego Ludwiczaka. Obszerne sprawozdanie z działalności komitetu powiatowego zdał prezes p. Breliński, z którego wynikało, że w ciągu ostatniego roku założono 5 nowych bibljotek, tak, że obecnie w powiecie lublinieckim jest 29 bibljotek liczących przeszło 5.000 książek. Po ożywionej dyskusji, dotyczącej dalszego rozwoju akcji T. C. L. w powiecie oraz po udzieleniu ustępującemu komitetowi absolutorjum wybrano zarząd powiatowy T. C. L. w następującym składzie: Stanisław Breliński, prezes; Pol. bibljotekarz; Owczarek, sekretarz; Bazarnik, skarbnik; Mróz i Durski. Następnie dyrektor T. C. L. ks. A. Ludwiczak w towarzystwie prezesa komitetu p. Brelińskiego oraz kierownika sekretarjatu T. C. L. p. Wyrębskiego dokonał wizytacji kilkunastu bibljotek w powiecie. Podczas wizytacji zauważono, że bibljoteki w poszczególnych wsiach prosperują dobrze i wszędzie odczuwa się brak książek.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Małej Dąbrówce** i w chwili uczynienia wzmianki, o przetargu zapisana w księdze gruntowej

a) Burowiec, tom III, wykaz L. 18 — podwórze z budynkami przy drodze do Bogucic, o powierzchni 1,93 ar. i 1053 marek złotych wartości użytku budynkowego. Matrykuła art. 190. Księga podatku budynkowego Nr. 255

b) Burowiec, tom IV, wykaz L. 50 — podwórze z budynkami przy drodze do Bogucic Nr. 69, o powierżchni 19.64 arów i 2641 marek wartości użytku budynkowego. Matrykuła art. 214. Księga podatku budynkowego Nr. 57

na imię **Anny Jeziorowskiej** z domu **Kośmider, w Małej Dąbrówce,** zostanie

dnia 14 czerwca 1928 r.
o godzinie 10-tej do południa

wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 29.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 kwietnia 1928 r.

Mysłowice, dnia 21 kwietnia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Ostatnie telegramy.

Upośledzenie Śląska Opolskiego.

Opole. (WTB). We wtorek odbyło się doroczne zebranie górnośląskiej izby handlowej. Syndyk izby w sprawozdaniu swem wykazywał, jak upośledzonym jest Śląsk przez władze, które przy zamówieniach dla kolei, poczty itd., nie uwzględniają zupełnie przemysłu, ani rękodzielnictwa śląskiego. Przytem podkreślił, że koniecznością jest, aby pomoc, jakiej rząd udzielił Prusom Wschodnim, udzielona też została Śląskowi. Przedstawiciel dyrekcji kolei w Opolu wskazał na to, że dyrekcja ta nie może udzielać zamówień na większą skalę, gdyż na dyrekcję opolską zmniejszono fundusze. Pierwotnie naprzykład miało być wybudowanych w bieżącym roku 100 km. kolei, gdy tymczasem zarząd kolei w Berlinie skreślił tę ilość i przyznał tylko 25 km. Również wskazywano na to, że przemysł młynarski znajduje się w opłakanym stanie wskutek niesłychanie wysokich cen zboża, które wywożone jest do Polski masowo. W ostatnich czasach wywieziono 30.000 ton żyta i miljon centnarów owsa. Dotychczas 5 młynów musiało zawiesić prace, a 5 dalszych zamierza to samo w najbliższym czasie. Zapasy żyta wystarczają zaledwie na 4 tygodnie.

Zebranie uchwaliło zaprotestować przeciwko projektowanej podwyżce taryfy kolejowej. Przez to bowiem nastąpiłaby nowa zwyżka cen, a w następstwie nowy ruch zarobkowy.

Prezes Calonder w Genewie.

Genewa. (Tel. wł.) Prezydent Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska p. Calonder przybył do Genewy ażeby złożyć sprawozdanie w sprawie zatargu o Rotę. Dziś przed południem p. Calonder odbył konferencję z gen. sekretarzem Ligi Narodów p. Drummondem, po południu zaś odbył szereg narad z funkcjonaruszami sekcji mniejszości Ligi Narodów.

Sejm wznowił obrady.

Warszawa. (Pat.) We wtorek odbyło się posiedzenie sejmu. Sekretarze odczytali 275 dekretów Prezydenta Rzplitej złożonych Sejmowi przez rząd na zasadzie art. 44 Konstytucji. Dekrety te odesłano do odpowiednich komisyj. Marszałek oświadczył, że komisje ukonstytuują się jutro i że Izba ma prawo domagać się od komisyj, aby jak najprędzej przedłożyły na plenum sprawozdania. Po odesłaniu do komisji wniosku nagłego o udzielenie pomocy na zasiewy dla ludności Podkarpacia, dotkniętej przeszłoroczną powodzią, obrady odroczono do 15 maja. Tymczasem zaś pracować będą komisje.

Warszawa. (Pat.) We wtorek obradowała komisja budżetowa nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Sprawozdawca poseł Zarański scharakteryzował budżet tego Ministerstwa i stwierdził, że system kapitalistyczny stwarza przy nowej formie współdziałania oprócz kartelów także porozumienie międzynarodowe. Nasz przemysł razem z rządem będzie musiał ustalić zasady, na podstawie których będzie mógł do takiego porozumienia przystąpić. Konkurencja obca od czasu strajku doprowadziła angielski przemysł węglowy do utworzenia syndykatu, którego celem jest wielka troska o rozwój tego przemysłu. Skutkiem ostatecznym będzie jednakże jakieś porozumienie z przemysłem polskim, któremu zostanie przyznany odpowiedni kontyngent. Przemysł nasz powinien ten rozwój gospodarczy przetrwać w sposób zwycięski, aby ostatecznie dojść do takiego porozumienia nietylko w interesie naszego wywozu węgla, ale także w interesie powagi państwowej.

Walka z komunistami w Niemczech.

Berlin. Pat.) We wtorek obradowała komisja parlamentarna ochrony prac parlamentu. Komisja ta ma rozważać rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Keudela, rozwiązujące organizację komunistyczną Czerwonej Gwardji. Komisja uznała obrady za poufne. Ze strony komunistycznej wpłynął wniosek, aby komisja zażądała od ministra v. Keudela cofnięcia rozporządzenia. Minister Hergt nie złożył żadnej wyraźnej deklaracji, zastrzegając się tylko, że rząd w odpowiedniej chwili zajmie stanowisko wobec rozporządzenia. Minister spraw wewnętrznych Keudel oświadczył, iż w obecnej chwili ze względu na oczekiwaną w sprawie rozporządzenia decyzję trybunału Rzeszy nie może przedłożyć komisji swego memorjału uzasadniającego wydanie rozporządzenia. Po dłuższej dyskusji komisja odrzuciła wnioski, żądające cofnięcia rozporządzenia.

Echa wyborów francuskich.

Paryż. (WTB). Klęska komunistów podczas pierwszych wyborów do parlamentu, wywołała w całym kraju duże wrażenie. Spodziewają się, że pod wpływem tym w niedzielnych wyborach ściślejszych komuniści nie uzyskają nawet 15 mandatów. Także prasa komunistyczna nie tai swego rozczarowania, pociesza się jednak tem, że w obecnych wyborach na kandydatów komunistycznych oddano o 193 000 głosów więcej, aniżeli w r. 1924.

Morderstwa polityczne w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W dalszym ciągu senzacyjnego procesu szczecińskiego o moderstwa kapturowe czarnej Reichswehry doszło we wtórek do sensacyjnego starcia pomiędzy jednym z głównych świadków generałem Pawelsem, który przeprowadzał rozbrojenie nielegalnych organizacyj wojskowych, oraz b. przedstawicielem Reichswehry w związku ze sprawą rozbrojeń niemieckich i obywatelem ziemskim von Bodungen, który był komendantem jednego okręgu organizacji wojskowej Rossbacha. Zatarg między tymi dwoma świadkami powstał na tle sprzeczności, jakie wyłoniły się w związku z ustaleniem terminu pobytu generała Pawelsa w Szczecinie. Generał Pawels utrzymywał m. in., że Reichswehra chciała użyć oddziału Rossbacha do stłumienia naporów wewnętrznych. Natomiast v. Bodungen stwierdził kategorycznie, że mobilizacja ta miała się zwracać przeciwko zewnętrznemu wrogowi Niemiec. W końcu posiedzenia generał Pawels przedstawił sądowi kopję planu organizacyjnego oddziału Rossbacha, znalezioną przez Reichswehrę w kwaterze głównej tej organizacji na Pomorzu w czasie dokonywania tam rewizji. Plan ten, który miał być wówczas nieznany Reichswehrze, zawiera poza szeregiem szczegółów organizacyjnych wyraźne instrukcje, nakazujące usuwanie przywódców zaufanych wszelkimi środkami i za wszelką cenę. Na podstawie tego dokumentu generał Pawels oświadczył kategorycznie, że morderstwa polityczne dokonywane przez te organizacje były istotnie przewidywane w ich statutach organizacyjnych. Statuty te jednak były nieznane Reichswehrze i przed nią ukrywane.

W dalszym ciągu składał zeznania porucznik Rossbach, organizator i komendant osławionego korpusu ochotniczego. Oświadczył on, że wszystkie wypadki samosądu i rozstrzeliwania wychodziły od Reichswehry, zaś Rossbach i Bodungen musieli ściśle stosować się do tych rozkazów.

Sąd nad inżynierami niemieckimi.

Berlin. (PAT.) Telegraphen-Union donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowiecki uchwalił wyznaczyć aresztowanym inżynierom niemieckim obrońcę z urzędu, którym ma zostać bądź były doradca prawny komisarjatu spraw zagranicznych Czlenow, bądź były minister sprawiedliwości w gabinecie Kiereńskiego Melankowicz. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść po przybyciu do Moskwy adwokata niemieckiego Muntego, który występować będzie w tym procesie jako doradca prawny oskarżonych. Procedura sowiecka bowiem nie pozwala na dopuszczenie adwokata obcokrajowca do wyłącznej obrony.

Osiedlanie się litewskich robotników w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Telegraphen-Union donosi z Kowna, że delegacja litewska ma domagać się w obecnych rokowaniach gospodarczych z Niemcami między innemi w zakresie postanowień osiedleńczych, aby Niemcy zgodziły się na zezwolenie litewskim robotnikom rolnym na pozostawanie w Niemczech i przez zimę.

„Bremen" gotów do odlotu.

New York. (WTB.) Według nadesłanych tu depesz, samolot „Bremen" został już naprawiony i jest gotów do odlotu. Jednakowoż burze szalejące nad Greenly Island, nie pozwalają na odlot. Lotnicy czekają na pomyślniejsze warunki atmosferyczne.

Dyktator się żeni.

Madryt. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej Perłowski wydał na cześć generała Primo de Rivery i jego narzeczonej panny Castellanos obiad, w którym wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz kół dworskich i towarzyskich.

Program radjowy.

Czwartek, 26 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.
12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Skrzynka pocztowa — 17.05 Komunikaty wydziału oświecenia publicznego województwa śląskiego — 17.20 Wykład historji Polski — 17.45 Audycja literacka z Warszawy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt rolniczy z Warszawy — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Wilna — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.
12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.05 Odczyt dla młodzieży szkolnej — 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16.25 Komunikat harcerski 16.40 Kącik dla kobiet — 17.20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17.45 Audycja literacka — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Wilna — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.
12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12.05 Transmisja odczytu z Filharmonji warszawskiej — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16.40 Pogadanka dla pań — 17.20 Odczyt 17.45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
7.15 Kwadrans gimnastyki porannej — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Giełda pieniężna i komunikaty — 17.00 i 17.20 Odczyty — 17.45 Audycja literacka — 19.35 Odczyt dla rolników — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Wieczór muzyki węgierskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
16.30 Koncert — 19.00 Transmisja odczytu z Gliwic — 19.50 Lekcja stenografji — 20.30 Koncert.

Berlin, fala 483.9 m.
16.30 Autorecytacje Feliksa Mendelssohna — 17.00 Pieśni do poezyj Goethego. Następnie sonaty fortepianowe — 18.30 do 19.55 Odczyty — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert muzyki operetkowej — 17.40 do 18.00 Odczyty — 19.30 Transmisja z opery państwowej (Opera w 4 aktach Verdie'go „Otello").

Wesoły kącik.

Dobry podarek.

— I cóż, Kaziu, jak ci się podoba trąbka, którą ci podarowałem na gwiazdkę?

— Cudowna. Tatuś już sześć razy dał mi po dziesięć groszy, abym nie trąbił!

Policja.

— Panie posterunkowy, włamywacz uderzył mnie w twarz!

— To świetnie. Niech pan tylko nie chodzi do lekarza: odcisk palca złoczyńcy ułatwi nam poszukiwanie.

Teatr Polski w Katowicach

„Don Juan“ w Król. Hucie.

Chcąc dać możnośc poznania najszerszym warstwom mieszkańców Król. Huty przepięknego dramatu fantastycznego J. Zorrlli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan“ wystawia Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie w sali hotelu Hr. Reden w niedzielę, dnia 29 b. m. „Don Juana“ z całym przepychem dekoracyjnym i kostjumowym. W roli tytułowej wystąpi znakomity jej odtwórca dyr. art. W. Nowakowski. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 7-mej wieczór. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt ze spóźniających się na widownię wpuszczony nie będzie. Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołała zapowiedź wystawienia „Don Juana“ w Król. Hucie, należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety w firmie Wacław i Cieśliński, ul. Wolności. Bony i zniżki przyjmowane przez Teatr Polski w Katowicach będą przyjmowane.

„Hrabina“ w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, dnia 29 b. m. wystawia Teatr Polski z Katowic w Nowym Bytomiu w sali pod Białym Orłem przepiękną operę St. Moniuszki „Hrabina“. W partjach głównych wystąpią: M. Bielecka, J. Chodakowska, reżyser, J. Stępniewski, M. Tarnawski, M. Martini, J. Popiel, M. Lewicka. W akcie drugim wspaniały balet „Zefir i Flora“ i „Taniec Satyrów“. Bilety należy wcześniej zamawiać u p. Szczerby w biurze meldunkowym Nowego Bytomia.

„Madame Butterfly w Tarnowskich Górach.

W poniedziałek, dnia 30 b. m. odegra opera katowicka w Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego egzotyczną operę Puccini'ego „Madame Butterfly“. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Nowaka, ul. Gliwicka.

Repertuar.

Środa, dnia 25 b. m. o godz. 4-tej po południu (występ Ninki Wilińskiej i B. Hertza).

Środa, dnia 25 b. m. o godz. 7-30 „Don Juan“.

Czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 4-tej po południu (występ Ninki Wilińskiej i B. Hertza).

Czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 7.30 „Szpieg“.

Sobota, dnia 28 b. m. o godz. 7-mej „Tannhäuser“ (występ M. Sowilskiego).

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 27 b. m. „Dożywocie“, Rybnik.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Don Juan“. Król. Huta.

Niedzielą, dnia 29 b. m. „Hrabina“, Nowy Bytom.

Poniedziałek, dnia 30 b. m. „Madame Butterfly“, Tarnowskie Góry.

SPORT

Zawody palantowe Stow. Młodz. Polskiej Załęże.

W dniu 15 kwietnia 1928 r.

S. M. P. Panewnik — 13 c/a S. M. P. Załęże — 65. na korzyść S. M. P. Załęże. Drużyna Załęże tylko przez żarty i dowcipy pobiła swego przeciwnika. Sędziował p. Wegehaupt z S. M. P. Załęże bardzo ostróżnie.

W dniu 22 kwietnia 1928 r.

S.M.P. Dąbrówka Mała — 25 c/a S.M.P. Załęże — 42.

Drużyna załęska dokładała wszelkich sił, ażeby pobić swego przeciwnika. Sędziował p. Szolc z Załęża dobrze.

KOMUNIKAT Nr. 3.

z posiedzenia zarządu z dnia 15-go kwietnia 1928 r.

Przewodniczący: p. Flieger. Obecni: pp. komis. Guzior, Antoszewski, Chmiel, naczelnik Binioszek, Szymański i Kordula.

1. Zakorzenił się zły zwyczaj, iż niektóre kluby wpuszczają po zamknięciu kasy, zazwyczaj w drugiej połowie zawodów, na swoje boisku bezpłatnie czeredy wyrostków, którzy są następnie powodem niesportowych zajść, jak łżenie drużyny zamiejscowej, rzucanie kamieniami itp. a za zachowanie, których nikt nie chce później ponosić odpowiedzialności.

Celem ukrócenia tych wykroczeń zarząd P. Z. P. N. pismem z dnia 28 marca b. r. L. 351/28 zabrania wszystkim klubom wpuszczania bezpłatnych widzów na swoje boiska, polecając równocześnie wszystkim swoim członkom bezpośrednim ściśle przestrzegania niniejszej uchwały.

2. Przyjęto „Towarzystwo Sportowe Murcki“ jako kandydata na członka Śl. O. Z. P. N. z dopuszczeniem do rozgrywek o mistrzostwo na rok 1928, pod warunkiem uiszczenia zaległych długów po b. K. S. „Lechja“ i K. S. „Murcki 23“.

3. Na wniosek podokręgu rybnickiego zatwierdził zarząd wykreślenie następujących klubów z powodu nieczynności tychże i to: K. S. Olsza Godów, K. S. Śląsk Głożyny, K. S. Raszczyce, K. S. Pszów, K. S. Pogoń Żory, K. S. Piast Leszczyny, K. S. Wolność Ornontowice, K. S. Iskra Szczygłowice i K. S. Gierałtowice.

4. Na wniosek skarbnika wykreślono dalsze następujące kluby: K. S. Warta Tarn. Góry, K. S. Wisła Brzezinka, K. S. Poczta Katowice, K. S. Powstaniec Nowa Wieś, K. S. Lech Olsza, K. S. Sparta Niewiadom, K. S. Podlesie, K. S. Strzała Orzegów, K. S. Przyszłość, Sokół II Katowice, Sokół Brzeziny, Śląsk Brzozowice, Harcerskie K. S. Nowa Wieś, Polski K. S. Szarlej, Stow. Młodzieży Piekary, K. S. Błękitni Król. Huta, Powstaniec Brzeziny, Powstaniec Łagiewniki, Czarni Głożyce, Dolne Łaziska, K S. Gołkowice, K. S. Powstaniec Gierałtowice, K. S. Murcki 23 i K. S. Smok Szopienice.

Za zarząd:

Antoszewski, sekr. St. Flieger, prezes.

Sprawy gospodarcze.

Przed otwarcie Targów Poznańskich.

Tegoroczny ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu w okresie od 29 kwietnia do 6 maja, będzie największym z dotychczasowych wszystkich Targów, jakie odbyły się w Polsce. Wszystkie miejsca wystawowe zostały zajęte; na eksponaty zgłoszone przez wystawców w wielu wypadkach zabrakło miejsca. Nie starczyło stoisk ani w Hali Maszyn ani w wielkiej Wieży Górnośląskiej, tak że znaczną ilość eksponatów trzeba było przenieść do nowej wybudowanej wielkiej hali targowej na 7.500 m².

Na terenach targowych rozpoczęto już zwózkę eksponatów. Wiele eksponatów zagranicznych m. in. z Palestyny i Brazylji znajduje się od kilkunastu dni w drodze. Brazylia wysyła swoje główne artykuły eksportowe, mianowicie eksponaty kawy w przeróżnych gatunkach.

Należy podkreślić, że poza stałymi wystawcami biorą udział w tegorocznym Targu nowe firmy, a każda z firm sygnalizuje wiele nowości. Wszystkie branże i dziedziny przemysłu i handlu będą na Targach tegorocznych wszechstronnie reprezentowane. Słowem, tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu, zapowiada się pod każdym względem nadzwyczaj korzystnie.

Sprawy towarzystw.

Dolne Łaziska. W piątek, dnia 27 bm. o godz. 6-tej po południu odbędzie się na sali pana Salarza zebranie budowlarzy. Na porządku obrad: „Organizacja i sprawa zarobkowa.“ Referent p. Kowalczyk z Katowic. O liczne przybycie prosi

Zarząd Zw. pracowników budowlanych Z. Z. P.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!